

Turystyki Krajów Biblijnych. Teksty, opracowane na wzór rozbudowanych haseł słownikowych lub encyklopedycznych, zawierają istotne poszerzenia i dopowiedzenia, w których dochodzą do głosu reminiscencje wykładów i samodzielnych lektur. Redaktorka, dr B. Strzałkowska, skutecznie zadbała o ujednoczenie terminologii i poprawne uporządkowanie różnotematycznych przyczynków. Trafnie został też przez nią wybrany klucz chronologiczny, która sprzyja właściwemu uporządkowaniu nabywanej wiedzy. Wykłady na temat Biblii i krajów biblijnych są jej prawdziwą pasją, rozwijaną i owocnie wykorzystywaną podczas przewodniczenia pielgrzymkom do Ziemi Świętej.

W *Przedmowie* czytamy: „Wszystkie opisane zabytki ukazują złożoność i bogactwo świata, w którym powstawała Biblia. Stanowią jej tło, pomagają nam lepiej zrozumieć tekst Pisma Świętego i jego kontekst” (s. 5). Tymi, którzy jako pierwsi przekonali się o prawdziwości tych słów, są autorzy artykułów. W ich ślady mogą pójść czytelnicy, zwłaszcza studenci, a także ci wszyscy, którzy, udając się do Paryża, zdecydują się na niezwykłą podróż w głąb starożytnej historii oraz środowiska kulturowego i religijnego biblijnego Izraela.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Johnathan SACHS, *Not in God's Name. Confronting Religious Violence*, Schocken Books, New York 2015, ss. X + 305.

Problematyka przemocy i terroryzmu jest niezwykle dramatycznym znamiem współczesności i jednocześnie nośnym przekazem komunikacyjnym. Wydawało się, że ludzkość nigdy nie sięgnie po te narzędzia kształtowania polityki międzynarodowej. Jednak coraz częściej stosuje się tę dramatyczną formę oczekiwanych przemian społecznych czy państwowych oraz politycznych. Jest to jednak nowa jakość, która ma niezwykle wpływ na współczesną cywilizację i kulturę oraz całość stosunków międzyludzkich. Świat już jest inny i nie będzie to obojętne dla przyszłości.

Jednym z elementów tego zjawiska są rodzące się pytania o jego powiązanie z różnymi religiami, ruchami czy wręcz sektami. Szczególnie dotyczy to muzułmanów oraz specyfiki odniesienia do Koranu oraz konsekwencji religijnych tego systemu religijnego oraz społeczno-kulturowego. Współczesny islam, choć nie zawsze nawiązuje do wojny z niewiernymi, to jednak

ma takie znamiona. W ostateczności nie może on zatracić tej swojej szczególnej cechy, a więc swej tożsamości. W ten sposób staje się jeszcze bardziej niebezpieczny i nieprzewidywalny w swych konsekwencjach i działaniach. To zaś wyzwala jeszcze większy strach, obawy i neguje wszelkie zaufanie.

Autor prezentowanej książki, Johnathan S a c h s, był w latach 1991-2013 naczelnym rabinem The United Hebrew Congregations of Commonwealth. Ma 16 doktoratów *honoris causa* oraz „The Jerusalem Prize”. Jest autorem m. in. *The Dignity of Difference: How to Avoid the Clash of Civilizations* (London 2002); *The Heal a Fractured World: The Ethics of Responsibility* (London 2005); *The Home We Build Together: Re-creating Society* (London 2007) oraz interesujących komentarzy do Pięcioksięgu: *Genesis: The Book of Beginnings* (New Milford 2009); *Exodus: The Book of Redemption* (New Milford 2010); *Leviticus: The Book of Holiness* (New Milford 2015).

Książkę otwiera symptomatyczna dedykacja dla brata Eliota (s. V), spis treści (s. VII-VIII) oraz podziękowania (s. IX). Z kolei treściowo podzielona została na trzy zasadnicze części, a te z kolei na piętnaście rozdziałów o numeracji ciągłej.

Część pierwsza nosi tytuł: *Zła wiara* (s. 1-104), a pierwszy rozdział: *Altruistyczne zło* (s. 3-26). Wskazano jako fundamentalną zasadę, że nie można mówić o przemocy w imię Boga, i to niezależnie, jak będzie on nazywany (s. 3). Patrząc na współczesność, wskazano na dramat Boko Haram (s. 9), a także na wystąpienie Benedykt XVI w Regensburgu w 2006 r. Autor, niestety, daje komentarze atakujące posłannictwo Kościoła katolickiego, co wskazuje na powielanie ideologicznych schematów (s. 14-15). Symptomatyczna jest opinia, że kochający Bóg pragnie nienawidzić wrogów Boga (s. 25).

*Przemoc i tożsamość* to tytuł drugiego rozdziału (s. 27-43). Nawiązano do ewolucyjnych teorii K. Darwina, wskazują na rozeznanie człowieka jako zwierzęcia społecznego. Trzeba przyznać, że to także nawiązanie do Arystotelesa, ale w zupełnie innym sensie. Odwołując się do Ga 3,28, autor wskazuje na jedność w Chrystusie (s. 39).

Trzeci rozdział nosi tytuł: *Dualizm* (s. 44-65). Autor sięga do słynnych odkryć w Qumran i Nag Hammadi, które zmieniły postrzeganie hebrajskich realiów Bliskiego Wschodu. Warto zauważyć, że w kontekście odkryć qumrańskich nie wspomniano niezwykłych zasług ks. Milika (s. 45-46), który w genialny sposób odczytał odnalezione teksty. Wskazano tutaj także na relacje turecko-armeńskie (s. 56), przywołując jednocześnie eksterminację Żydów.

*Kozioł ofiarny* to tytuł czwartego rozdziału proponowanych analiz (s. 66-86). Wskazano m.in. na współczesne negatywne relacje medialne o Żydach (s. 66-68). Wręcz rodzi się pytanie: „Why the Jews?” (s. 69). W tym kontekście przypomniano informacje o wielu wydarzeniach oraz krajach znaczonej negatywnym nastawieniem do Żydów. Jednak nie wspomniano tutaj Polski.

Piąty rozdział pierwszej części to: *Braterska rywalizacja* (s. 87-104). Przypomniano wyprawy krzyżowe, dżihad, nawracanie siłą, inkwizycję, palenie na stosach, terroryzm i pogromy (s. 87). Ze szkodą dla powagi proponowanych analiz pomieszano wiele różnych wydarzeń, fenomenów. Nie ma uwag o polskiej walce w obronie Żydów, jest natomiast wychwalanie Danii i muzułmanów (s. 91). W całości rozdziału sporo jest odniesień do tekstów biblijnych, także Nowego Testamentu, a zwłaszcza św. Pawła (Rz 9-11; 9,6-13; 1Kor 9,20-21; Ga 4,21-31) (por. 94-97), wskazują one na Jezusa (s. 93) oraz Jego posługę Mesjasza (s. 93). Przywołano także Tertuliana, św. Augustyna, św. Jana Chryzostoma (s. 98). Wskazano także na ideologie Lenina, Stalina, Mao, Pol Pota oraz Hitlera, dostrzegając ich destrukcyjne działania (s. 101).

*Rodzeństwo* to dość eufemistyczny tytuł drugiej części prezentowanego studium (s. 105-173). Pierwszy z rozdziałów, a szósty w ciągłej numeracji, ma tytuł: *Przyrodni bracia* (s. 107-124). Przeprowadzona w nim analiza piątego rozdziału Listu do Rzymian przywołuje m.in. postaci Abrahama, Hagar, Izmaela i Izaaka (s. 109). To sięganie do najstarszych elementów historii narodu izraelskiego i jego trudnych początków.

Siódmy rozdział omawianego studium zatytułowano: *Zmaganie z aniołem* (s. 125-143). *Odwrócone role* to tematyka podjęta w kolejnym rozdziale prezentowanych analiz badawczych (s. 144-160). Dokonano w nim m.in. zestawienia wypraw krzyżowych i nazizmu niemieckiego (s. 152). Daje on świadectwo o całej książce – czyni z niej zdecydowanie ideologiczne przesłanie.

Dziewiąty rozdział nosi tytuł: *Nieprzyjęcie odrzucenia* (s. 161-173). To sięganie, jak to określa autor, do „monoteizmu Abrahamowego”, a więc do korzeni tożsamości narodu i wiary (s. 169). On jest szczególnie ważnym elementem samej drogi narodu wybranego.

Trzecia część omawianej książki opatrzona została tytułem: *Otwarte serce* (s. 175-267), a rozdział w kolejności dziesiąty to: *Obcy* (s. 177-188). Przywołano w nim m.in. F. Fukuyamę z jego teorią końca historii

(s. 178--179). Wydaje się, że współczesny świat musi być szczególnie otwarty na cudzoziemców i obcych.

*Uniwersalna sprawiedliwość, partykularna miłość* to tematyka podjęta w jedenastym rozdziale (s. 189-206). Interesujące są interpretacje prawdy wieży Babel oraz misji pasterza (s. 191-194). Tutaj także przywołano myśl genialnego Martina Bubera, szczególnie bliskiego naszej myśli kulturowej (s. 195).

Dwunasty rozdział zatytułowano: *Trudny temat* (s. 207-219). Ponownie sięgnięto tutaj do Nowego Testamentu: 2Kor 3,6; Mt 10,34; Mk 8,36, rozważając te teksty w kontekście ogólnie podjętej tematyki całej książki.

Temat *Porzucona siła* zaprezentowano w trzynastym rozdziale (s. 220-237). Wskazano na tezy Marcina Lutera, nie dostrzegając jednak zupełnie całego kontekstu społeczno-politycznego, a tylko wątek religijny (s. 223-224). Jest to splaszczanie samego problemu, zarówno w powstaniu wydażeń reformacyjnych, jak i w ich konsekwencjach.

Czternasty rozdział nosi tytuł: *Przyzwolenie na nienawiść* (s. 238-251). Nawiązano tutaj szerzej do Auschwitz oraz Holokaustu (s. 248-251). Nie pominięto także pewnych odniesień biblijnych.

*Pragnienie siły nad pragnieniem życia* to tytuł ostatniego rozdziału (s. 252-267), zawierającego reinterpretacje opowiadania o Kainie i Abla (s. 252-255, 258). W procesach kulturowo-religijnych podano uwagi o antysemityzmie (s. 259-261), wskazując jednocześnie na *Protokoły Mędrców Syjonu* (s. 260) i deklarację o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* II Soboru Watykańskiego (s. 261). W tym rozdziale zawarto także zachęty do współdziałania Żydów, chrześcijan i muzułmanów (s. 256, 262)

Do dzieła dodano jeszcze przypisy (s. 269-288) oraz bibliografię (s. 288-305). Książka stanowi ciekawą próbę analizy bardzo specyficznego zjawiska, które funkcjonuje jako dramatyczny fenomen współczesnego życia międzynarodowego. Debata religijna i przemoc w świecie spotykają się ze sobą. Czy Bóg usprawiedliwia przemoc? Przecież sama religia, pojmowana obiektywnie, nie powoduje przemocy. Dobrze jednak, że podejmuje się próby analizy tych zagadnień i z pewnością będzie ich jeszcze wiele. To potwierdza jeszcze raz, że jest zagadnienie niezwykle złożone i godne badań.

Namysł teologiczny jest także tutaj potrzebny, choć w prezentowanej książce nie ma go zbyt wiele, mimo przywoływania tekstów biblijnych. Potrzeba tutaj bowiem religijnego zrozumienia, a nie ideologii czy polityki. Nie można zestawiać ortodoksyjnie wierzących z uzbrojonymi fanatykami,

którzy tylko powołują się na religię, manipulując nią. To są jakby dwie różne wersje wiary, przeciwstawiane sobie, choć teoretycznie odwołują się do tej samej religii i tego samego Allaha i jego proroka Mahometa.

Mówiąc o islamie, trzeba pamiętać, że 9 kwietnia 1948 r. Irgun dokonał masakry ludności cywilnej w wiosce Dajr Jasin. Z powodu wyjątkowego okrucieństwa i rabunków nawet Ben Gurion nazwał potem Begina Menachemem Hitlerem. Jednak ślepy terror przyniósł pożądany z punktu widzenia syjonistów skutek – ok. 300 tys. Arabów opuściło ziemię ogarniętą konfliktem.

Oto ekstremizmy religijne, ideologiczne czy nawet polityczne związane z przemocą w imię Boga, choć są to różne akcenty, formy czy powiązania. Tak często postrzegają ten fenomen politycy oraz media. Wydaje się jednak, że nie zawsze ta ścisłe są powiązania, manipulacje i globalizacje. Jeśli faktycznie religia byłaby częścią tego problemu, to raczej jako wiara winna być pomocna w jego rozwiązaniu. Zatem nie chodzi tutaj o religię, a jeśli tak, to jest ona zmanipulowana przez konkretne osoby, które określają się jako przedstawiciele danej religii, a zwłaszcza islamu czy ortodoksji żydowskiej.

Ciekawym zabiegiem są motta na początku każdego rozdziału, które nawiązują m.in. do Psalmów, Błażeja Pascala, Dan Pagis, Martina Luthera Kinga, Talmudu czy Miszny. Są to dobre wprowadzenia ideowe w podejmowane szczegółowe zagadnienia.

Stosunkowo często autor zdaje się skłaniać do współpracy Żydów, chrześcijan i muzułmanów (s. 11, 23, 103, 87, 157-158, 208, 266). Kierują nim różne uczucia, przesłanki czy oczekiwania. Jednym z motywów jest także monoteizm tych trzech religii. Zdaniem autora, Abraham winien być błogosławieństwem dla trzech religii. Wydaje się jednak, że nie ma tam ostatecznie autentycznego rozeznania tego faktu jedności. Przecież być błogosławieństwem dla świata, a jednocześnie nie zmierzać do konwersji, do jedności religii – to pytanie o autentyczność i szczerą wyznawaną wiarę. Wydaje się, że uwagi są raczej schematyzmem, ideą, nośnym sloganem czy pewnym mechanizmem czysto zewnętrznym. Zdaje się, że nie ma w nich autentyczności, który byłby osadzony na wierze religijnej i jej konsekwencjach moralnych.

Dobrze, że autor zwraca uwagę na ISIS, nowy kalifat powołany przez Abu Bakr Al-Bagdadi – Caliph Ibrahim w czerwcu 2014 r. (s. 5, 6, 8, 56, 232, 255, 258). Jest to ważny fenomen współczesnej sceny politycznej na Bliskim Wschodzie. Nawet jeśli nie przetrwa, to i tak zostanie zapamiętany jako

pewne znamię islamu, poszukiwanie, wyrażone także bardzo praktycznie, politycznie i militarnie.

Odczuwa się brak indeksu, zwłaszcza że książka obejmuje liczne osoby, miejsca i problemy. W tekstach biblijny autor zazwyczaj korzysta z przekładu NIV (s. IV, 39, 96, 97, 208, 210) lub KJV (s. IV, 8, 36, 210), a w zdecydowanej większości korzysta z przekładów własnych (s. IV). W wielu miejscach przypisy stały się dobrym miejscem dopowiedzeń i wyjaśnień.

Analizując przemoc w imię Boga, autor wskazuje, że można umrzeć za wiarę, ale nie zabić za wiarę (s. 266, 288). Użycie religii do celów politycznych jest idololatrią. Także przywoływanie Boga jako usprawiedliwienie przemocy przeciw niewiernym nie jest aktem świętości, ale świętokradztwa. Można powiedzieć, że jeżeli przemoc opiera się na Biblii, to jest to znak jej niezrozumienia, i to we wszystkich religiach monoteistycznych.

Na kartach książki ciekawe są analizy odnoszące się do relacji scen: Kain i Abel, Izaak i Izmael, Jakub i Ezaw, Józef i bracia, Rachel i Lea. Szczególnie ta pierwsza relacja pojawia się dość często i jest kluczowa dla pewnych interpretacji (s. 158, 167, 170-171, 252-255).

Ostatnie uwagi autora wskazują, że Bóg współcześnie wzywa Żydów, chrześcijan i muzułmanów do odrzucenia nienawiści, głoszenia Boga oraz życia w miłości jak bracia i siostry, przez swoją wiarę i błogosławieństwo innych, spoglądając na swoją wiarę, szanując Boże imię i Jego wyobrażenie w człowieku (s. 267). Autor – w kontekście przemocy – pyta także o sens i ostateczne owoce słynnych postaw M. Gandhiego czy M. Luther Kinga, a więc o swoiste cywilne nieposłuszeństwo (s. 266).

*bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz*

Bruno MARTIN, *Le bienheureux Gerard, Raymond du Puy et les premieres annees de l'Hopital*, Paris 2015, ss. 124.

Dzieje chrześcijaństwa, a zwłaszcza Kościoła katolickiego, są wdzięcznym tematem wielu zainteresowań badawczych, czasem nawet ludzi dalekich od szukania obiektywnej prawdy i jej twórczej interpretacji. Jest to ciekawostkowe spoglądanie na historię. Zresztą jawią się ciągle nowe źródła oraz ich interesujące, choć jednocześnie czasem kontrowersyjne, interpretacje. Z pewnością, z drugiej strony występuje tutaj daleko idąca specjalizacja, która ciągle się zawęża. Obok głównego nurtu istnieją także